

8 GROSZ.

GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

8 GROSZ.

W LUBLINIE bez dostarczenia	z przesyłką pocztową
rocznie Kor. 13.00	Kor. 24.00
półrocznie 6.50	12.00
kwartalnie 3.30	6.00
miesięcznie 1.10	2.00

OGŁOSZENIA:	
przed tekstem I str.	Kor. 1 hal. 00.
w tekście II i III str.	" 1 " 60.
po tekście	" 1 " 60.
nekrologi	" 2 " 20.
nadesłane	" 1 " 00.
ogłoszenia	" 1 " 00.

Dział adresowy miesięcznie Koron 4.00. Drobne ogłoszenia za wyraz 8 hal. Zniżki za każde 100 egz. 2 Kor. 1 porto pocztowe 1/2 hal. od 1 futa. Cena egzemplarza w Lublinie 8 hal. Na stacjach kolejowych i prowincji 10 hal.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gubernatorska, № 10; tel. 5—25. Redakcja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracja otwarta od g. 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

KINO PANTEON

Początek przedstawień w dni powszednie o g. 5-ej, 7-ej i 9-ej w sobotę i niedzielę 3-ej, 5-ej, 7-ej i 9-ej. Passe - portout nieważne.

Dziś i dni następnych!!!

OCHRAŃCZA

WARSAWSKA I JEJ TAJEMNICE

z napisami polsko-niemieckimi.

CENY MIEJSC PODWYŻSZONE.

Obraz ilustruje kwartet artystyczny styczni oraz chóry.

Głośny sensacyjny kinodramat w 6-ciu aktach z udziałem pierwszorzędných artystów warszawskich.

SALA RESURSY RUPIECKIEJ == TEATR „MIRAGE”

DZIŚ i JUTRO dwa wielkie -- KONCERTY KARNAWAŁOWE

== Dwa odmienne programy aktualno-humorystyczne. ==

Małafała Bończa, Dobosz Markowska, Mia Mara, Jan Smotrycki, Wiktor Krupiński i inni.

Szczegóły w programach i afiszach. Bilety z góry nabywać można w cukierni W-go Semadeniego.

TELEGRAMY.

Komunikat austriacki.

Środa, dn. 10.1.1917 r.

WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Pomiedzy ujściem Putny Focsani nieprzyjacieli został odrzucony poza Seret. Po obydwu stronach Su-sity Rosjanie i Rumuni usiłovali bronić się przed naciskiem naszych wojsk kontratakami, które pociągnęły za sobą liczne ofiary. Nowe straty terenu oraz 900 jeńców i 3-y kolumny stanowią dla nieprzyjaciela wynik ostatnich dwóch dni walk. Dalej na północ w c. i k. wojskach nie zaszło nic szczególnie ważnego.

WŁOSKA i POŁUDNIOWO-WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Niema nic do doniesienia.

v. Hoefler, feldmar.-porucznik zastępca szefa sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. 10.1. (B.K.). Komunikat urzędowy niemiecki donosi pod datą 9.1. wieczorem. Na zachodzie słaba działalność wojowa. Pod Rygą i Jakobszadtem ataki rosyjskie pozostały bezskutecznymi.

Komunikat bułgarski.

SOFIA. 10.1. (B.K.). Doniesienie sztabu generalnego pod datą 9.1. Front macedoński. Kompanie angielskie, usiłujące się posunąć w północnej części doliny Seresu ku Baraklidzuma zostaly rozbite ogniem artylerji.

Front rumuński. Nieprzyjacielski monitor ostrzeliwał Tulczę. Ogień naszej artylerji spowodował pod Tulczą zatonięcie nieprzyjacielskiego okrętu.

Atak powietrzny.

BERLIN. 10.1. (B.K.). Niemieckie hydroplany dnia 7.1. z pomyslnym skutkiem obrzuciły bombami obozy barakowe na zachód od Lapan Neaoad i Nieuportbad.

Fortyfikacye Braile i Focsani.

BERNO. 10.1. (B.K.). Referent wojskowy Petit Journal wyraża niepokój z powodu, iż dotychczas nie ukazały się ze strony rosyjskiej wiadomości o zniszczeniu wojskowych umocnień w Braile i Focsani. Jeśli tamtejsze fortyfikacye nie zostały zniszczone to Niemcy nieomieszkają ich umocnić i wykorzystać podczas kontrofensywy rosyjskiej.

Nowa nota koalicyjna do Grecji.

LONDYN. 10.1. (B.K.). Times donosi: Z powodu stanowiska zajętego przez Grecję w stosunku do koalicji i wyjaśnień przez rząd grecki udzielonych zgromadzeniu w Rzymie ministrowie koalicji opracowali i wysłali do Grecji notę. Warunki i żądania tej nowej noty nie są dotychczas znane, ale można przypuścić, iż koalicja domaga się od rządu greckiego, aby w przeciągu 48 godzin przyjął żądanie sformułowane w poprzedniej nocie koalicji i niezwłocznie powiadomił o tym rząd koalicyjny.

Audyencye u cesarza.

WIENIEŃ. 10.1. (B.K.). Cesarz udał się wczoraj do głównej kwatery wojennej, gdzie przyjął na audyencyach bułgarskiego następcę tronu ks. Borysa, arcyksięcia Karola Stefana, arcyksięcia Karola Albrechta, ministra spraw zewnętrznych hr. Czernina i generała gubernatora lubelskiego J. E. Kuka.

Manifest sułtana.

KONSTANTYNOPOL. 10.1. (B.K.). Sułtan skierował do armii tureckiej manifest, w którym powiada, iż wobec odrzucenia przez koalicję propozycji pokojowych mocarstw centralnych i ich sprzymierzeńców są oni zmuszeni do prowadzenia dalszej wojny, a wina dalszego przelewania krwi spadnie na nieprzyjaciół. Sułtan mówi dalej, iż Turcja i jej sprzymierzeńcy podwoją teraz swoje wysiłki zmierzające do ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela. Tymi uczuciami ożywiłi tureccy żołnierze będą składali nowe dowody męstwa.

O turecko-niemieckiej ugodzie handlowej.

BERLIN. 10.1. (B.K.). Biuro Wolffa zaprzecza wiadomości o zawarciu między Niemcami i Turcją ugody handlowo-politycznej. Między państwami tymi toczą się w sprawie takiej ugody rokowania, ale termin jej zawarcia nie jest jeszcze ustalony.

Odznaczenie.

BERLIN. 10.1. (B.K.). Cesarz Wilhelm odznaczył komendanta 11 bawarskiej dywizji piechoty generała Kneussla orderem Pour la merite, a jego wojsku wyraził swe uznanie.

Dymisyja gabinetu.

MADRYT. 10.1. (B.K.). Biuro Reutersa donosi: Całkowity gabinet został dymisyonowany.

MADRYT. 10.1. (B.K.). Biuro Reutersa donosi: Romanones zawiadomił, iż całkowite ministeryum pozostaje na urzędzie. Król wyraził mu ponownie zupełne zaufanie.

Wznowienie parlamentu.

PARYŻ. 10.1. (B.K.). Parlament wznowił posiedzenia.

Rada Stanu.

C. i k. Biuro Prasowe donosi: Lista członków Rady Stanu z obszaru Polski, pozostającego pod zarządem Jeneralnego Gubernatorstwa w Lublinie, uzyskała Najwyższe zatwierdzenie.

Pełny skład Rady Stanu będzie następujący:

1. Dr. Stanisław Bukowiecki, adw. przysięgły.
2. Stanisław Dzierzbicki, ziemianin, zastępca prezesa Tow. Kredyt. Ziemińskiego w Warszawie.
3. Stefan Dziewulski, adwokat przysięgły.
4. Ludwik Górski, ziemianin, inżynier.
5. Ludomir Grendyszyński, publicysta, prawnik.
6. Stanisław Janicki, ziemianin.
7. Dr. Paweł Jankowski, lekarz w Lublinie.
8. Antoni Kaczorowski, inżynier.
9. Józef Kozłowski, przemysłowiec z Dąbrowy Górniczej.
10. Włodzimierz Kunowski, z Warszawy.
11. Michał Lempicki, inżynier, przemysłowiec.
12. Antoni Luniewski, prezes Związku ziemian Król. Polskiego.
13. Andrzej Maj, włościanin z Lubelskiego.
14. Józef Mikułowski — Pomorski, dyrektor wyższych kursów rolniczych w Warszawie.
15. Kazimierz Natanson, finansista.
16. Wacław Niemojowski, ziemianin z Kaliskiego.

CZAS WIELKI ODNOWIĆ PRENUMERATĘ na kwartał I—1917 rok i miesiąc styczeń wszystkie nieopłacone egzemplarze nie zwłocznie będą wstrzymane.

17. Józef Piłsudski, pozasłużbowy brygadier Legionów Polskich.

18. Ks. Prałat Przeździecki z Łodzi.

19. Franciszek ks. Radziwiłł, komendant milicyi Warszawskiej.

20. Wojciech hr. Rostworowski, ziemianin, literat.

21. Artur Śliwiński, publicysta.

22. Stanisław Sokolowski, ziemianin z Piotrkowskiego, sędzia gminny.

23. Błażej Stolarski, włościanin z Brzezińskiego.

24. Władysław Studnicki, publicysta.

25. Ks. Bolesław Sztobryn, proboszcz w Wierzbniku.

W charakterze przedstawicieli austriacko-węgierskiego Zarządu wojskowego przy Radzie Stanu funkcyjować będą ze stałą siedzibą w Warszawie,

jako komisarz rządowy: c. i. k. tajny radca, Ekselencya Jan bar. Konopka, właściciel dóbr ziemskich w Galicyi,

jako jego zastępy:

1. Radca ministeryalny dr. Ignacy Rozner,

2. Starosta dr. Stefan Iszkowski.

Z Rady Miejskiej.

Trzecie posiedzenie.

Przy stole prezydyalnym zasiadli prezydent Bajkowski, wiceprezydenci Kujawski i Turczynowicz oraz sekretarze Świerczewski i Borsukiewicz. W łóży przedstawiciele rządu zasiadł major Burzmiński.

Łoża publiczności dość licznie zajęta. Przy stolikach radnych widnieją puste miejsca.

O godz. 7 m. 15 prezydent otwiera posiedzenie odebraniem ustawowego przyrzeczenia (art. 18) od radnych Arlitewicza, Mączewskiego, Schoeneicha i Uziembły, którzy nie byli obecni na poprzednim posiedzeniu i nie złożyli dotąd przyrzeczenia.

Następnie prezydent odczytuje porządek dzienny, który Rada zatwierdza.

W tem miejscu radny Choma, wobec tego, że na porządku jest wybór rajców, składa następujące oświadczenie:

„My 4-ch radnych m. Lublina oświadczamy niniejszem, iż w wyborach na rajców miejskich udziału przyjmować nie będziemy ze względu na to, iż, stanowiąc znakomitą mniejszość w Radzie miejskiej, na wynik tych wyborów żadnego samodzielnego wpływu wywrzeć nie będziemy mogli, przyjąć zaś pośrednio nawet przez udział w wyborach odpowiedzialność za przyszłą działalność władz miejskich w takich warunkach z punktu widzenia interesów klasy robotniczej—przedstawicielami której jesteśmy,—nie uważamy za możliwe.

„K. Janczarski, M. Izdebski, Stef. Choma, St. Nowaczyński“.

Po przyjęciu do wiadomości tego oświadczenia przystąpiono do wyboru rajców. Na wniosek radnego Sekutowicza uchwalono głosować odrazu na wszystkich 8 rajców.

W tem miejscu radny Warman zgłasza następujące oświadczenie w imieniu radnych żydów:

„Wydzieleni wbrew swej woli w osobną grupę w przenośnym i lokalnym znaczeniu tego słowa, tendencyjnie przez większość pomijani zarówno przy wyborach sekretaryatu, jak i ustaleniu kandydatur na rajców, radni żydzi, jako wybrani przez niemal połowę ludności miejskiej, a stanowiący poważny odłam Rady, pozbawieni są w ten sposób wszelkiego wpływu na ukonstytuowanie zarządu miejskiego, składając przeto z siebie moralną odpowiedzialność za przyszłe czynności poszczególnych wydziałów Magistratu, niżej podpisani radni zmuszeni są wstrzymać się od udziału w wyborach rajców“.

Oświadczenie to podpisane zostało przez 16 radnych żydów (radny Hilsberg nieobecny).

Tym sposobem na 55 obecnych radnych niegłosowało na rajców 20 (żydów 16, robotników 4).

Po obliczeniu złożonych do urny kartek okazało się, że absolutną większość głosów otrzymali na rajców p.p.: Antoni Herlen (32 głos.), Stanisław Janiszewski (31 głos.) i Wacław Moritz (29 gł.).

Zarządzono więc ponowne głosowanie na brakujących 5 rajców, w którym tylko p. Czesław Szczepański otrzymał absolutną większość głosów (29).

W następstwie prezydent zarządził ściśle głosowanie pomiędzy 8 oso-

bami, które otrzymały największą z kolei liczbę głosów.

W tem trzecim głosowaniu, przystąpiła większość głosów wybrani zostali pp. Jan Puchniarski (27 gł.), Stefan Uziembło (26), dr. Adam Brzeziński (21 gł.) i dr. Mieczysław Biernacki (20 gł.).

Z kolei przystąpiono do załatwienia następującego komunikatu Wydziału Żywnościowego:

„Zgodnie z uchwałą ogólnego zebrania Miejsk. Kom. Rat. z dn. 1 grudnia 1916 r., Wydział Żywnościowy przygotowuje bilans zapasów knięcia ksiąg po 31 grudnia 1916 r. sporządził remanent towarów i przesi Magistat o jaknajszysze delgowanie do Wydziału członków Magistratu, których zadaniem będzie prowadzenie Wydziału Żywnościowego.

„Oprócz tego Wydział Żywnościowy zwraca uwagę, że w dniu 1-y stycznia r. b. złożyli swoje mandaty i że, będąc w okresie likwidacji nie jest w możności robić większych obrotów dla przygotowania zapasów na przyszłość; obecnie zapasy są wyczerpują tak, że wszelka zwłoka ze strony Magistratu w objęciu Wydziału Żywnościowego zaciążyć może, że w przyszłości fatalnie na aprowizacyi miasta.

„Prezydum Wydz. Żywn. zaznacza, że zgodnie z uchwałą ogólnego zebrania, najdalszy i ostateczny termin, do jakiego trwać może likwidacja Wydz. Żywn. upływa z dn. 31 stycznia r. b. i że w dniu tym ustaje dalsza praca członków Wydziału Żywnościowego.“

Przewodn. W. Ż. Majewski.

Czł. prez. W. Ż. Markowicz.

Prezydent oświadcza, że w celu załatwienia powyższego prezydum proponuje wybranie komisji z 2 radnych, któraby łącznie z 2 członkami zarządu miasta zapoznała się z działalnością W. Ż., oraz zbadała przekazywane remanenty i przedstawiła Radzie swe wnioski w sprawie przejęcia prac i pozostałych remanentów.

Wniosek ten Rada przyjmuje przystępując do obioru komisji. W tem miejscu radny Choma stawia wniosek, aby wybory odbywały się po porozumieniu wzajemnem z grupami radnych, oraz aby 2 przedstawiciele radnych robotników weszli do komisji, zaś radny Supronowicz proponuje zgłaszanie kandydatów, który to wniosek przechodzi.

Do Komisji zostali wybrani radni: Choma (53 gł.), Makoszewski (51 gł.), Kipman (49 gł.), Chrzanoński (35 gł.), Rotbaum (30 gł.) i Radki (30 gł.).

Wyborów delegatów do wydziału aprowizacyjnego przy general-gubernatorstwie oraz do takiegoż wydziału przy Komendzie Obwodowej, jak również do komisji szacunkowej miejskiej nie dokonywano, gdyż Rada na wniosek radnego Sekutowicza uchwaliła, aby delegatów mianował zarząd miasta z pośród siebie lub z poza swego grona.

Następnie wchodzi na porządek pierwsze interpelacje w Radzie mianowicie dr. Cynberga z powołaniem do pociągnięcia przez funkcyjny ruyusy Milicyi w biurze komisarytu dwóch żydów: Sruła Lewina Hersza Lejby Figocnera, aresztowanych jako podejrzanych o popełnienie przestępstw kryminalnych, oraz interpelacya d-ra Dobruckiego sprawie budowy drewnianego domu na ul. Radziwiłłowskiej wbrew przepisom budowlanym i wymogom estetyki miasta.

Prezydent, po wysłuchaniu interwencji, oświadczył, że magistrat uzależni wyjaśnień na następnym posiedzeniu.

W końcu zaznaczyć należy, że prezydent odczytał następujący adres magistratu m. Sandomierza do Rady:

„Z okazji nadania naszym miastom samorządu i ukonstytuowania się Rady i Zarządu m. Lublina, Magistrat miasta Sandomierza przesyła W. Panom serdeczne pozdrowienia z życzeniem powodzenia na tej naszej społeczno-narodowej placówce

Z poważaniem

Burm. m. Sandomierza *Wieckowski*.
oraz proponowaną odpowiedź, brzmiącą:

„Rada i Zarząd m. Lublina z życzeniami i pozdrowieniami z okazji ukonstytuowania się dziękuję i wyraża pewność, że wszyscy wyteżyli siły we wspólnej pracy ku odzyskaniu z upadku miast naszych dla dobra Państwa Polskiego”.

którą Rada akceptowała.

Na tem zebranie zakończono.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki.

Dziś siódmy raz wesoła i dowcipna operetka „Baron Kimmel” z paniami Trojańską, Milewską, oraz pp. Winiaszkiewiczem (tytułowa rola) Winklerem, Worchem, Konarskim, Zbierzyńskim w głównych rolach. Operetkę tę urozmaicają kuplety i tańce w akcie trzecim.

W piątek wznowienie pięknej i melodyjnej operetki „Słodką dziewczyną” z panią Godlewską w tytułowej roli.

W sobotę po południu po cenach zniżonych głośna sztuka „Dziesięciu z Pawlaka” oraz jednoaktowy obrazek dramatyczny Gabrieli Zapolskiej. W „Dąbrowie Górniczej”.

W sobotę wieczorem głośna sztuka Altona Daudeta — „Safo” z występem pani Maryi Federowicz. Próby odbywają się codziennie.

W niedzielę po południu po cenach zniżonych „Wieczór Trzech Króli” silny obrazek dramatyczny na tle powstania 1831 r. oraz doskonała i pełna humoru komedia Zygmunta Przybylskiego „Dwór we Włodkowicach”.

KRONIKA.

Z miasta.

W sprawie poczty. Mija już półtora roku od czasu, gdy komunikacja pocztowa i telegraficzna odbywa się u nas nienormalnie. Obie okupacje oddzielone są ścisłą granicą językowo-cenzuralną, w samej zaś okupacji austriackiej korespondencja nie dochodzi regularnie, szczególnie zaś szwankuje ekspedycja gazet; wiele miejscowości nie posiada w pobliżu urzędu pocztowego i telegraficznego; rozwojenie korespondencji pocztami jest ograniczone. Wszystko to jest skutkiem stanu wojennego. Urzędy etapowe pocztowe nie są temu winne. Są to instytucje nie mające dostatecznego personelu, a jako przeznaczone przede wszystkim na usługi władz okupacyjnych, nolens volens muszą korespondencji urzędowej oddawać pierwszeństwo przed prywatną. Taki stan rzeczy odbija się ujemnie, jak już zaznaczaliśmy, na wymianie listów prywatnych i regularności w dostarczaniu gazet na prowincję, gdzie życie odradza się szybko, zaczyna pulsować energicznie, gdzie więc odczuwa się przykro brak informacji dziennikarskich o przebiegu akcji tworzenia Państwa Polskiego, o aktualnych i niezmiernie ciekawych obecnie zdarzeniach na placach bojów, u przebiegu petrakty przygotowawczych do ewentualnego pokoju i t. d.

Normalne stosunki w dziedzinie komunikacji pocztowej nie prędko się ułożą, ale i teraz dałoby się może nie jedno uczynić dla ich lepsze-

go uregulowania, przynajmniej odnośnie ekspedycji pism, zanim władze administracyjne cywilne kraju wezmą się do uporządkowania tej sprawy.

Teatr „Mirage” w Lublinie. Sprzedaż biletów w cukierni Semadeniego na dzisiejszy i jutrzejszy gościnne występy w sali Resursy Kupieckiej wielce cenionego w Warszawie Teatru „Mirage” z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych Warszawy idzie bardzo żwawo, co pozwala przypuszczać, że oba te koncerty odbędą się w szczelnie wyprzedanej sali. Nie powinno to budzić zdziwienia, gdyż wysoce artystyczny poziom programu oraz osoby genialnych w swym rodzaju wykonawczyń i wykonawców musiały wzbudzić zainteresowanie naszej publiczności, której rzadko zdarza się sposobność wysłuchania pełnego smaku kabaretu à la „Momus”, sławnego w swoim czasie w Warszawie i zgromadzającego w swej sali co wieczór śmietankę tamtejszego towarzystwa.

Artyści trzech stolic europejskich biorą udział w koncercie na rzecz Głównego Komitetu Ratunkowego: Prof. Schmidt z Paryża, wybitni muzycy z Wiednia: prof. Barthlmé, Zimmler i Seidl, wreszcie wirtuoz Schramm z Berlina, którzy mają zbyt wyrobioną markę artystyczną, by ich trzeba było specjalnie omawiać przed muzykalnymi kołami naszej publiczności. Z sił polskich stanie na estradzie p. Wysocka, która wykona kilka pieśni, i skrzypek, prof. Schwarzenstein, Polak z Krakowa, znany nie tylko u nas, ale i za granicą z występów, uwieńczonej pełnem powodzeniem i uznaniem. Melomanom naszym nastręcza się znakomita sposobność przeżycia jednego wieczoru o niezwykłych wrażeniach artystycznych. Pokup na bilety w cukierni Rutkowskiego i Głównej Trafice — jak słyszymy — jest znaczny.

Z Lubelskiego Oddziału Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego. Sekcja wspólnych zakupów przy Lubelskim Oddziale Stowarzyszenia funkcjonuje w dalszym ciągu; jej kierownictwo obecnie powierzono p. Brodzkiemu; funkcyjaryszką sekcji jest p. Ziółkowska, która przyjmuje zamówienia od członków Stowarzyszenia codziennie do 10 rano i od 4 do 6 po południu w lokalu kuchni uczniowskiej przy ul. Królewskiej 13. Wszelkie zakupy, jak i poprzednio, są uskuteczniane wyłącznie za gotówkę.

Informacja Biura Prasowego. Jeneralne Gubernatorstwo w Lublinie zarządziło, aby wszelkie napisy na budynkach Jeneralnego Gubernatorstwa, tablice rozmieszczenia biur, oraz napisy na wejściach do urzędów, plakaty itd. sporządzane były odtąd w języku niemieckim i polskim.

Zakończenie wykładów na 10-ciodniowych Kursach uzupełniających dla nauczycieli ludowych. Wykłady na zorganizowanych przez Lubelski Oddział Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego 10-ciodniowych Kursach uzupełniających, zostały zakończone dn. 6 stycznia.

Program wykładów przyrodniczych został wykonany w ten sposób, że na przyrodę martwą przeznaczono godzin 15 (prelegent p. Kazimierz Chmielewski), chemię g. 20 (prelegentka p. M. Kiełzowska), oraz fizykę 25 g. (prelegenci pp. C. Rumel, St. Wilkoszewski i K. Juszczakowski).

Wykłady matematyczne objęły 14 godzin arytmetyki (prelegentka p. St. Rycerzówna) i 6 g. geometrii poglądowej (prelegent p. Wł. Bochenek); prócz tego p. L. Wołod-

kówna miała 2 godzinny wykład „O nauczaniu elementarza” i p. Gr. Jedlińska „O nauczaniu analfabetów dorosłych” (1 godzina).

Na Kursy zapisało się osób 34, w bursie dla mężczyzn mieszkało 7 słuchaczy.

Wykłady odbywały się w lokalu Szkoły Realnej i trwały codziennie od g. 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 6-ej; pomimo ośmiogodzinnych zajęć codziennych, uczęszczano na wykłady punktualnie i systematycznie.

Wykłady swe prelegenci opierali na metodzie poglądowej, wdrażając w umysły słuchaczy konieczność posilkowania się tą metodą przy wykładzie pogadanek w szkole ludowej.

W tym celu wykłady były ilustrowane okazami naturalnymi minerałów, skał, przyrządami, doświadczeniami z dziedziny chemii i fizyki. Obserwowano również za pomocą lunety słońce i księżyc.

Dnia 6 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem odbyła się uroczystość zakończenia wykładów na Kursach. Odpowiednie przemówienie wygłosił dyrektor Gostyński, kierownik Kursów, serdecznie żegnając słuchaczy i zachęcając ich do dalszej pracy nad sobą. W imieniu Zarządu Lubelskiego Oddziału Stowarzyszenia przemówił wiceprezes p. Juszczakowski, który zaznaczył, że Stowarzyszenie w dalszym ciągu urządzić będzie systematyczne Kursy uzupełniające z różnych dziedzin, uwzględniając specjalnie potrzeby nauczycieli ludowych i dając im należyty materiał i wskazówki do samokształcenia.

Następnie odbyło się zebranie towarzyskie, podczas którego śpiewały słuchaczki kursów, pp. Karpińska i Pulińska i deklamował p. Wyszowski; prócz tego chóralnie śpiewano pieśni narodowe.

Po herbacie rozpoczęły się zabawy towarzyskie, ożywiając i urozmaicając zebranie, które trwało do godz. 12 ej.

Z Sosnowca.

Obecnie w Sosnowcu odbywają się przygotowania do wyborów do Rady Miejskiej. Właśnie 6 b. m. odbył się wielki wiec przedwyborczy, zwołany przez tamtejszy Demokratyczny Komitet Wyborczy. Po zagajeniu zebrania i obraniu prezydium, pierwszy przemówił dr. Falkowski, który, jak donosi *Kurier Zagłębia*, oświadczył na wstępie, że siłą rzeczy, Rada Miejska ma charakter polityczny, a to ze względu na wybór 5 członków swoich do Sejmiku powiatowego, który ze swej strony znowu wybiera 3 z spośród siebie do Sejmu do Warszawy.

Przy wyborach do Rady Miejskiej w Sosnowcu, społeczeństwo podzielone zostało właściwie na dwa obozy: z jednej strony Polski Komitet Demokratyczny — z drugiej żywiły, grupujące się przy C. K. N. Jakaż jest między nimi różnica? — pyta dr. F. Oboja stoją na stanowisku niepodległości. Niema bowiem dzisiaj tak niesumienności i nieuczciwego polityka w Polsce, któryby nie stał na stanowisku niepodległości Państwa Polskiego. Tylko podczas, kiedy Komitet Demokratyczny grupuje ludzi, których dążeniem jest państwowy rząd polski, powołany z wyborów prawidłowych do Sejmu, powstały z woli ludu, bowiem tylko taki rząd może być obdarzonym zaufaniem i kierować nawiązaną do państwa, to C. K. N., uznaje, że należy oddać losy kraju, całą przyszłość narodu w ręce ludzi mianowanych. O ile w polityce gospodarczej niema różnic, zarówno jedni jak drudzy stoją na jednej platformie, o tyle róż-

nice polityczne są ogromne. A że obecnie waga się losy naszego kraju, że każdy krok winien być obmyślony i mądrym z naszej strony, w myśl właśnie przyszłości wolnej i niepodległej Ojczyzny, należy się skupić pod sztandarem P. Demokratycznego Komitetu Wyborczego.

Następnie p. Płodowski, przypomniał uchwały i deklaracje, jakie zapadły na wszystkich większych zjazdach w stolicy i w kraju, których myślą przewodnią było: przede wszystkim Sejm z wyborów prawidłowych, potem Król — Rada Stanu — dopiero wojsko, zmilitaryzowanie kraju i wszystko, co za tem idzie.

Po krótkiej dyskusji dr. Falkowski zgłosił niżej zamieszczony wniosek:

„Licząc się z możliwością wyłonienia Sejmu drogą wyborów z Rad miejskich i Sejmików, Polski Demokratyczny Komitet Wyborczy stoi na stanowisku realizacji aktu z dn. 5 listopada, jakkolwiek akt ten w części tylko zadość czyni zasadniczym postulatowi narodu polskiego. Mianowana obecnie Tymczasowa Rada Stanu winna jeno opracować projekty praw, statut sejmowy, oparty na zasadzie powszechnego i bezpośredniego głosowania, zwołać Sejm, który nada kierunek polityce polskiej i wyłoni Polski Rząd Państwowy”, —

który został uchwalony jednogłośnie i bez dyskusji. Zebranie zakończyła dyskusja nad hasłami gospodarki miejskiej, oraz wybory do komitetu wykonawczego.

KORESPONDENCYA Z PRZERYWIAJĄCYMI W ROSYI.

Sypniewska z Lublina (Powiatowa 9) zapytuje o Stefana Włodarskiego z rosyjskiej armii czynnej — jeżdżącego pociągami Sanitarnym № 1007, gdzie jest obecnie i co się z nim dzieje. Zawiadamiam że Jankowie zmienili posadę — obecnie mieszkają pod Grójcem gub. Warsz. na wsi siostra i dzieci zdrowe. Pisma Polskie i Rosyjskie proszone są o przedruk niniejszego. Znajomych proszę o zawiadomienie. 34

Józef Król z rodziną ze wsi Dragany, gm. Wysockie Ziemi Lubelskiej, zawiadamia Brata swego Antoniego Króla w Mińsku Litewskim że wiadomość otrzymał i że wszyscy zdrowi. Matka umarła. Pisma Polskie i Rosyjskie proszę o przedruk.

Stasiakowie Kamińscy, i Iwanicy z Milejowa zawiadamiają Mieczysława i Stanisława Kamińskich, przebywających w armii czynnej, lejbgwardia, dragoński pułk, 7 eskadron, że są wszyscy zdrowi i proszą o wiadomość tą samą drogą. Pisma Polskie i Rosyjskie, prosimy o przedruk. 8

Ślupczyński z Rudna powiat Lubartów Lubelskiej ziemi, zawiadamiają Pęczalskich, ewakuowanych do Rosji z Głównego Zarządu kolejowego drogi Nadwiślańskiej z Warszawy, że są zdrowi i proszą o wiadomość. Pisma Polskie i Rosyjskie proszone są o przedruk. 27

Jan Moskwa w Kemble dowiadyuje się o syna Władysława w Łumieniu, gubernia Tobolska. Od maja na kilka listów niema żadnej wiadomości. Zdrowi wszyscy jesteśmy. Wszystkie pisma Polskie i Rosyjskie uprasza się o przedruk niniejszego.

Marianna Niezbecka z Niedzwicy Dużej, Ziemi Lubelskiej poszukuje męża swego w rosyjskiej armii czynnej 12 turtestanski pułk strzelecki 4 rota (dawnej miasto Samarkand) ktoby z jege kolegów coś o nim wiedział zechce dać znać rodzinie. 42

Bolesław i Wanda Jasini z Dobry, zawiadamiają córkę swoją Wiktorję Kokińską w Helsingforsie ul. Robertowska nr. 33, że są zdrowi i proszą o wiadomość o niej, ponieważ dotąd żadnej wiadomości nie mają. Pisma zagraniczne proszone są o przedruk. 40

Wawrzyniec Dudka ze wsi Słupczyno, gm. Wysockie Ziemi Lubelskiej, poszukuje syna, Piotra i Jana, córki: Maryi i żony Katarzyny którzy zostali ewakuowani do Rosji. Wiadomość proszę tą samą drogą. Pisma Polskie i Rosyjskie proszę o przedruk.

WOJNA.

Zgromadzenia pokojowe robotników wiedeńskich.

W dzielnicach wiedeńskich Ottakring i Hernals odbyły się zgromadzenia pokojowe robotnicze z porządkiem dziennym „Socjalna-demokracja a propozycje pokojowe”, na których przemawiali posłowie Dawid i Volkert. — Na obu zgromadzeniach powzięto następującą rezolucję.

„Zgodnie z niedawnym oświadczeniem frakcji socjalno-demokratycznej zgromadzenie wzywa rząd, aby dał dowody, iż zupełnie poważnie zajmuje się kwestyą zakończenia wojny.

Nie powinien on dać się odstraszyć odmową rządów nieprzyjacielskich i postępować raz wytkniętą drogą. Musi on jasnym przedstawieniem warunków odebrać przeciwnikowi wszelki pretekst do uchylania się od rokowań.

Dlatego zgromadzenie zwraca się do rządu z żądaniem, aby nie ulegał wpływowi tych wszystkich żywiołów, które ciągną zyski z wojny i prasy, która chce zerwania zaledwie rozpoczętych rokowań...

Zgromadzenie żąda jaknajwyższego zwołania parlamentu, aby mogła się ujawnić wola ludów, o których krew i mienie chodzi. Zgromadzenie spodziewa się, że socjalistyczne partie wszystkich narodów energicznie podniosą głos za pokojem”.

—0—

Tisza przeciwnikiem centralizmu.

W Nyoloz Orai Ujsag premier Tisza pisze, iż naród spodziewa się

osiągnąć spokój honorowy. Mocarstwa centralne nie mają planów zaborczych, pragną tylko zabezpieczenia Europy, zabezpieczenia tak małych, jakoteż i dużych państw, oraz ich niepodległości. Także polityce wewnętrznej zabezpieczony pokój przyniesie dobre owoce. Tisza daje wyraz przekonaniu, że skłonności centralistyczne, które byłyby w stanie przez nieszczęśliwą politykę doprowadzić monarchię naddunajską ku ruinie, należą już obecnie do przeszłości. **Od chwili, gdy Węgrzy mogą pozytywnie wykazać, jakie ofiary są w stanie przynieść w czas wojny, jako państwo niezależne, wszelki centralizm musiałby ustąpić.** Powrót ku niemu byłby niebezpiecznym dla całości szaleństwem, a pozycja Węgier jest przez ugodę z roku 1867 na zawsze uregulowana.

—0—

W każdym jednak razie nie wystarczy dla Rosji, jeżeli będzie on w dalszym ciągu zamykać oczy na tworzenie się armii polskiej, która walczyć będzie przeciwko Rosji to jedynie przeciw niej”.

—0—

Działa z pod Plewny.

Tureckie działa, które w 1878 r. zostały zdobyte na Turkach pod Plewną, a później stały około pomnika Skobeleva w Bukareszcie, zostały przywiezione do Konstantynopola. Postanowiono ustawić je na placu przed ministerium wojny, jako wspomnienie obrony Plewny i waleczności wojsk tureckich w wyprawie na Wołoszczyznę.

Z kraju.

— **Ułatwienie komunikacji pocztowej i telegraficznej.** W prywatnej komunikacji pocztowej, w granicach gubernatorstwa warszawskiego, poczynając od chwili obecnej, dopuszczony będzie i język polski nie tylko na kartach pocztowych, jak to się działo dotychczas, lecz również w listach zamkniętych w drukach, oraz korespondencji handlowej. Co się tyczy rozmiarów listów, to przepisy dotychczasowe zachowują nadal moc swoją. Listy nie mogą zawierać więcej, niż czterech stronice in 8-o, albo dwie str. in 4-o. Co do pocztówek, to nie mogą one zawierać więcej, niż 12 wierszy wzdłuż, lub też 8 wierszy w poprzek. Dotychczas obowiązujące ograniczenie, że telegramy prywatne nie mogą zawierać więcej, niż 1 wyrazów, będzie zniesione przede wszystkim w granicach gubernatorstwa warszawskiego.

Rosja a armia polska.

W naczelnym organie wojskowych kół rosyjsk. *Russkij Inwalid* omawia obszernie sprawę armii polskiej.

Gazeta zaznacza, na wstępie, iż trzeba się z armią tą i jej szybkim zorganizowaniem liczyć jak najpoważniej.

„Inną kwestyą jest, czy Rosja mogła z góry przyczynić się do uniemożliwienia tego planu, ale obecnie nie pozostaje jej już nic innego, aniżeli przyjąć fakt, jako skończoną rzecz i zastosować do tego swe własne dyspozycje wojenne.

Jakie stanowisko prawne władze rosyjskie powinny zająć do przyszłych żołnierzy polskich, co do tego nie zapadła jeszcze podobno ostateczna decyzja.

LOS

5-ej klasy wraz z tabelkami losowania 4-ej klasy nadeszły i już są do wykupienia po cenach urzędowych

Prosimy więc Sz. Klientów o pośpieszenie z nabywaniem, gdyż ciągnięcie — 5-ej klasy odbędzie się jeszcze w bieżącym miesiącu. —

UWAGA: Losy Agentury, powinny być zaopatrzone w czerwony okrągły stempel, jak obok odbity.

Główna Agentura Król. Weg. Loteryi na Królestwo Polskie

1/8	4 Kor.
1/4	8 „
1/2	16 „
1/1	32 „



M. Morajne i S-ka, Lublin, ul. KAUCYŃSKA Nr. 1 (hotel Victoria).

NAJTANIEJ

CHUSTKI

SUKNA i KORTY

na ubrania męskie sportowe i zwykłe.

WEŁNY, JEDWABIE

na suknie, bluzki, kostjumy, palta itp.

BARCANY, CAJGI,

PLÓTNA, ADRYANY

i w. w. inn.

PLEDY.

DOM HANDLOWY

APOLINARJ SCHMALHOFFER

W LUBLINIE,

ul. Początkowska № 2 róg Krak.-Przedm.

nad Cukiernią, I-sze piętro.

ZWIĄZEK ZIEMIEN FILIA W LUBLINIE

Krakowskie 47, I p. od 10-30 do 1-30

POŚREDNICZY

w sprzedaży i kupnie majątków, w braniu i odstępowaniu dzierżaw, w załatwianiu interesów pieniężnych: bankowych i hipotecznych,

przeprowadza interesy u Władz w Lublinie i w okolicach, podejmując się przeprowadzenia interesów w okupacji niemieckiej. WSKAZKI POŚREDNICTWA FAKTORÓW WYKLUCZONE. Opłaty pobierane będą minimalne, w stosunku do załatwionego interesu lub procentowo od sumy.

ZARZĄD ZWIĄZKU ZIEMIEN, filia w Lublinie.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauczyciel poszukuje lekcji. Okopowa nr. 19 m. 13, między godziną 9 i 11. a 3 i 7. 13

Podręczne, wykończarki i uczennice płatne potrzebne do pracowni sukier. Namieśnikowska 27, m. 12. 3

Kożuszek krótki używany oraz palto-cik na wacie (dla dziewczynki) sprzedam tanio. Wiadomość Szpitalna 11 m. 7 25

Potrzebny zaraz pomocnik organisty kawaler, ze znajomością nauki śpiewu i dobrym głosem. Wymaga się świadectwa od miejscowego K. Proboszcza. Zgłoszenia listownie. Adres: M. Mysakowski organista parafii Krasnobród obwód Zamojski, gub. Lubelska. 39

Potrzuje 10000 rb. na 1 numer hipoteki bez Towarzystwa na 6% na dom dochodowy w śródmieściu z dochodem rb. 5000. Wiadomość w Redakcyi „Głosu”. 26

Fortepian krótki używany w dobrym stanie, do sprzedania zaraz. Wiadomość w Administracyi. 26

Magazyn konfekcji damskiej M. Bar-tosiak, Krakowskie-Przedmieście 39. Poleca wielki wybór bluzek jedwabnych, gazowych najświeższe modele. 26

Lokomobila: 17 normalnych koni parowych fabryki Lanza bardzo mało używana, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość biuro techniczne Józ. Antoni Nowicki i S-ka w Dąbrowie ul. Kosciuszki nr. 7. 43

Nauczycielka z patentem konserwatorium udziela lekcji muzyki fortepianowej. Warunki przystępne. Załatwić można od 3 do 5 Niecała 9, m. 3. 20